Pelikán, Jarmil

Wstęp

In: Pelikán, Jarmil. *Recepcja twórczości Juliusza Słowackiego w literaturze i społeczeństwie polskim w latach 1849-1867.* vyd. 1. Praha: Státní pedagogické nakladatelství, 1963, pp. 5-9

Stable URL (handle): https://hdl.handle.net/11222.digilib/126660
Access Date: 28. 11. 2024
Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

MUNI ARTS Masarykova univerzita Filozofická fakulta

Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University
digilib.phil.muni.cz

I

WSTĘP

Badania nad dziejami recepcji twórczości poszczególnych pisarzy mają niezwykłą wagę dla pełniejszego poznania rozwoju i funkcji literatury w społeczeństwie. Prześledzenie historii kształtowania się ocen, zbadanie stosunku poszczególnych warstw społeczeństwa do twórców, dorzuca nie tylko niejeden nowy szczegół do dotychczasowej naszej wiedzy historyczno-literackiej, ale zapobiega również powstawaniu wielu niesłusznych opinii i legend, które często rodzą się na podstawie późniejszego, nieraz ahistorycznego pojmowania pisarza, legend, mogących powstać jedynie przy oderwaniu utworów od ich kontekstu dziejowego i przeniesieniu do kontekstu innej rzeczywistości, do splotu zjawisk uwarunkowanych odmiennie. Opinie takie, nierzadko zbyt pochopnie uogól-

niane na korzyść lub niekorzyść pisarza, w wielu wypadkach nie mogłyby wcale powstać, gdybyśmy lepiej znali sądy ludzi jemu współczesnych. Jeśli tej zasady nie weźmiemy pod uwagę, sylwetka pisarza nie może być pełna, zwłaszcza zaś jego rola w życiu narodowym nie wystąpi we właściwym świetle.

Dotyczy to również — a może przede wszystkim — wybitnych jednostek, zwiastunów przyszłości, często przez współczesnych niezrozumianych, którzy pod tym czy owym względem wyprzedzają innych, wskazują kierunek i budują podwaliny nowej rzeczywistości, otwierają nowe perspektywy dla poznania ludzkiego, nowe myśli wyrażają w nowych formach i wspaniałymi arcydziełami torują drogę nowej sztuce. Wybitne jednostki nie są wyjątkami, których dzieła dałoby się pojąć ponadczasowo. Na odwrót; dzieje recepcji ich twórczości wskazują na ścisły związek literatury z życiem społeczeństwa. Właśnie na przykładzie wielkich pisarzy, których żaden krytyk pominąć nie może, widać wyraźnie, jak takie a nie inne pojmowanie twórczości pisarza, chwalenie lub ganienie określonych jego dzieł czy idei w nich zawartych, eksponowanie jednych przy przemilczaniu innych, wiąże się nierozerwalnie z pozycją społeczną oceniającego.

Szczególnie duże znaczenie mają badania nad recepcją wielkiej trójcy romantycznej, która wywarła tak olbrzymi wpływ na kształtowanie się charakteru narodowego Polaków i rozwój ich życia umysłowego. Jak dotąd jednak jedynie Mickiewicz doczekał się szczegółowych opracowań z tego zakresu.[1] Słowacki i Krasiński na podobne opracowania czekają. Może zbliżające się rocznice będą pobudką do wypełnienia tych luk.*

Prześledzenie recepcji dzieł Słowackiego, prześledzenie historii walk o przyznanie mu należnego miejsca na równi z Mickiewiczem w świadomości narodowej — przynosi niezmierne bogactwo szczegółowych wiadomości ważnych nie tylko dla właściwej oceny samego autora *Beniowskiego,* ale też innych twórców tej epoki. Kwestia ta poruszana była — co prawda marginesowo — w szeregu prac o Słowackim. Bliżej interesowali

---

* Praca niniejsza została napisana w ciągu r. 1959, przed specjalnym posiedzeniem PAN (25—28 listopada 1959) poświęconym Słowackiemu. Ponieważ z okazji posiedzenia tego przygotowywano specjalne studia o stosunku krytyki do twórczości Słowackiego i o wpływie twórczości autora *Beniowskiego* na późniejszą poezję polską (prace M. Grzędzielskiej, J. Nowakowskiego, B. Zakrzewskiego i in.), sprawy te w niniejszej pracy nie zostały potraktowane tak szeroko, jak to pierwotnie zamyślano. Od grudnia 1959 roku, kiedy praca niniejsza została zgłoszona do druku, opublikowano szereg opracowań zajmujących się pokrewną tematyką. Zanotujmy przynajmniej niektóre z nich: *Juliusz Słowacki. W stopięćdziesięciolecie urodzin.* Materiały i szkice. Warszawa 1959; *Słowacki w zbiorach i publikacjach Ossolineum.* Opracowali: Władysław Floryan i Bogdan Zakrzewski. Wrocław 1959; *Kalendarz życia i twórczości Juliusza*

się nią dawniej F. Hoesick[2] i I. Matuszewski,[3] ostatnio K. Wyka,[4] J. Maciejewski[5] i J. Starnawski.[6] Spośród innych zasłużonych badaczy na tym polu trzeba wymienić przede wszystkim A. Małeckiego, H. Biegeleisena, L. Méyeta i zwłaszcza W. Hahna.

Dawniejsze opracowania przyjmowały na ogół wydanie przez Małeckiego pośmiertnych dzieł Słowackiego i monografii o nim za początek zainteresowania się poetą oraz za wstęp do naukowych badań nad jego twórczością. Ostatnie prace obalają to twierdzenie przesuwając granicę zajęcia się Słowackim do czasów mu współczesnych. Maciejewski i Starnawski zajęli się materiałem odnoszącym się do życia i twórczości Słowackiego, publikowanym przed jego śmiercią; poza tym zgromadzili wiele późniejszych sądów. Najmniej dotychczas rozpatrzony zostaje okres od śmierci poety do wydania pierwszej o nim monografii. Zagadnienie recepcji Słowackiego w tym odcinku czasowym porusza w kilku rozdziałach swej pracy *Matejko i Słowacki* K. Wyka; praca ta stanowi pod wieloma względami punkt zwrotny w dotychczasowych badaniach nad Słowackim i przynosi ideową ocenę opisywanych zjawisk (podobnie jak późniejsza praca Maciejewskiego). Pokaźną ilość ciekawego materiału obrazującego stosunek wielu poetów do „największego mistrza wiersza polskiego" zgromadził W. Hahn w antologii *Słowacki w poezji polskiej.*[7]

Twórczość Słowackiego jest niezmiernie wszechstronna, porusza wiele zagadnień z różnych epok, wyrażona została najrozmaitszymi środkami, obejmuje wielką różnorodność gatunków literackich. Dlatego też recepcję jego poezji można śledzić i oceniać z różnych aspektów: można badać jego wpływ na społeczeństwo jako całość, na poszczególne jego warstwy czy tylko na samych ludzi pióra, można śledzić jego wpływ na rozwój form literackich, na rozwój języka lub na rozwój teatru (śledzono nawet recepcję pojedyńczych motywów występujących w utworach Słowackiego, ba poszczególnych figur poetyckich), można tropić odbicie jego twór-

---

Słowackiego. Opracował Eugeniusz Sawrymowicz przy współpracy Stanisława Makowskiego i Zbigniewa Sudolskiego. Wrocław 1960; Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria I, zeszyt 16, filologia, Sesja Naukowa ku czci Juliusza Słowackiego w Uniwersytecie Łódzkim. Łódź 1960; *W roku Słowackiego.* Katowice 1961. Obok tego szereg rozpraw i materiałów w czasopismach: Pamiętnik Literacki, Pamiętnik Słowiański, Pamiętnik Teatralny, Przegląd Humanistyczny, Ruch Literacki, Twórczość i in. — Przy opracowywaniu tematu bardzo cenną pomoc okazali mi moi polscy przyjaciele. Mgr Irena Scheur, która pisała w r. 1955 pracę magisterską na temat *Początek kultu Słowackiego,* zwróciła mi listownie uwagę na szereg zagadnień związanych z tym tematem. Sporo danych pomagali mi sprawdzić w polskich bibliotekach Dr Janusz Pelc, mgr Marian Stępień, mgr T. Z. Bednarski i in. Im wszystkim wyrażam tu swą głęboką wdzięczność.

czości w malarstwie, muzyce i innych dziedzinach sztuki. Opracowanie wszystkich tych problemów przyniosłoby niewątpliwie dużo interesującego materiału; niektóre zresztą z wymienionych zagadnień doczekały się już bardziej drobiazgowych badań.[8] Nas w pracy niniejszej obchodzic będzie przede wszystkim sprawa jedna: jak, a w miarę możności również dlaczego tak a nie inaczej przebiegało kształtowanie się sądów o Słowackim.

W licznych świadectwach znajomości dzieł Słowackiego, w sądach o jego wpływie i roli w literaturze możemy nierzadko spotkać zdania będące ze sobą w zasadniczej sprzeczności. I tak np. M. Darowski mocno przesadza, jeśli w 1848 r. mówi o „Juliuszu uwielbianym w całej Polsce",[9] gdyż skądinąd wiemy, że poza Poznańskiem Słowacki był wówczas prawie nieznany.[10]

Zdanie Z. Wasilewskiego: „Każdy biograf przyzna, że Słowacki nie miał poczucia społecznego, źle obracał się w sferze nawet najbliższych zadań życia narodowego"[11] przeczy słowom M. Kridla: „Była ponadto w Słowackim głęboka intuicja społeczna, jasnowidzenie społecznych wartości, określone i czynne stanowisko wobec świata, które dawało mu prawo krytyki innych stanowisk, a nawet wielkiego twórcy fundamentów — Mickiewicza."[12]

„My z niego wszyscy, zacząwszy od wielkiej trójcy: Ujejskiego, Asnyka i Konopnickiej. [...] Słowacki prawie że stworzył potomną poezję",[13] wyznaje K. Tetmajer parafrazując Krasińskiego. A. H. Galle uważa, że w twórczości Słowackiego brak oryginalnych pomysłów poetyckich.[14]

Żeby wybrnąć z tego splotu sprzecznych sądów, żeby dać odpowiedź na pytanie w jaki sposób tak odmienne poglądy na twórczość Słowackiego mogły powstać — trzeba zbadać, możliwie jak najdokładniej, przebieg kształtowania się ich.

W okresie nas interesującym stanowczą przewagę mają artykuły czy utwory zawierające moment oceny poezji Słowackiego; o wiele mniej jest utworów naśladujących twórczość wieszcza. Z tego więc względu praca niniejsza notować będzie przede wszystkim owe sądy. Uderza nas przy tym pewna ich jednostronność. Utwory Słowackiego mianowicie ceni się głównie za tkwiący w nich ładunek ideologiczny, który dawał się wykorzystać w aktualnej walce społecznej i politycznej. Biorąc pod uwagę najbardziej charakterystyczne głosy trzeba było tej właśnie sprawie poświęcić najwięcej miejsca. Podobną do wyżej zanotowanej jednostronność ujęcia obserwujemy w późniejszych czasach, kiedy na odmianę zapominano o Słowackim — obywatelu, patriocie i bojowniku za nową Polskę, a podkreślano jedynie jego niepospolity kunszt słowa.

Charakterystycznym, wysuwającym się na jedno z czołowych miejsc

zagadnieniem omawianego okresu w dziejach recepcji Słowackiego jest przeciwstawianie Krasińskiego Słowackiemu właśnie z powodu różnicy poglądów społecznych. W pracy więc i tej sprawie poświęcono sporo uwagi.

Niektóre fakty podane tutaj są już znane z innych licznych opracowań dotyczących Słowackiego. O ile jednak początek swój biorą w tej epoce, uważano za stosowne powtórzyć je, by nie naruszać ciągłości toku polemiki nad twórczością wielkiego poety.

Bardzo ważną sprawą w recepcji jest istnienie lub brak możliwości drukowania i kolportażu dzieł, a tym samym możliwości ich czytania. Gołosłowne twierdzenie, że o kimś „było głucho" i poprzestanie na tym — jest niesłuszne. Właśnie w wypadku Słowackiego sprawa ta nabiera zasadniczego znaczenia — wypadło więc i jej poświęcić słów kilka.

W tekście występuje szereg wzmianek, cytatów, które zasługują na szersze zbadanie, filologiczne opracowanie i omówienie (np. dane dotyczące wydań, tłumaczeń, recepcji za granicą itp.). W oderwaniu od zaplecza polskich bibliotek jest to rzeczą niemożliwą; rozsadzałoby to zresztą ramy tak pojętego tematu i rozpraszając uwagę na szczegóły naruszałoby ujęcie recepcji Słowackiego jako procesu ciągłego, tak jak to miało miejsce w rzeczywistości. Sprawy te pozostawiono więc do bardziej szczegółowego opracowania w artykułach i ograniczono się do tych kwestii, które pozostają w ścisłym związku z tematem i wnoszą doń nowe momenty.